

Sygn. akt XIV C 1291/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant prot. sąd. Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2023 roku w Pile

sprawy z powództwa **B. B. (1) i M. B. (1)**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów B. B. (1) i M. B. (1) łącznie kwotę 91.933,58 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - a) 34.615,52 zł od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
 - b) 57.318,06 zł od dnia 12 lipca 2022 r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanej na rzecz powodów łącznie 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem opłaty od pozwu i 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Jacek Grudziński

sygn. akt XIV C 1291/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 lipca 2020 r. powodowie B. B. (1) i M. B. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów, łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską, kwoty 34.615,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od powyższej kwoty do dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego

na rzecz powodów, łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską, zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami od kosztów procesu liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że dnia 6 czerwca 2006 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Pozwany udzielił powodom kredytu na rozbudowę, remont i modernizację

domu mieszkalnego jednorodzinne oraz spłatę kredytów mieszkaniowych a także na potrzeby własne. Niewątpliwie zatem powodowie powinni być kwalifikowani w ramach umowy jako konsumenci.

Pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 50.580 CHF. Kredyt został wypłacony w całości dnia 6 czerwca 2006 r. w kwocie 124.597,78 PLN po kursie kupna pozwanego 2,4933 (równowartość 49.973,04 CHF). Do salda kredytu doliczono również 606,96 CHF tytułem prowizji od udzielonego kredytu. Na skutek wypłaty kredytu bank przyjął saldo kredytu na poziomie 50.580 CHF.

W umowie znajdują się zapisy waloryzujące zarówno wypłaconą kwotę kredytu kupna pozwanego (§ 5 ust. 4 umowy kredytu), jak i spłaty rat (§ 13 ust. 7 umowy kredytu).

Powodowie nie zawierali aneksów do umowy kredytu zmieniających w istotny sposób jej wykonania.

Na dzień 15 czerwca 2020 r. saldo kredytu strony powodowej opiewało na 15.174 CHF, co po kursie sprzedaży pozwanego z tego dnia – 4,2596 (który byłby zastosowany do całkowitej spłaty zobowiązania) daje do spłaty 64.635,17 PLN. Jest to tylko 59.962,61 PLN mniej niż wypłacona kwota kredytu (po ponad 14 latach jego spłaty). W tym czasie strona powodowa spłaciła na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu aż 147.892,27 PLN (nadpłaciła tym samym 23.294,49 PLN ponad wypłaconą kwotę kredytu).

Powodowie wskazali, że dochodzą zwrotu nienależnych świadczeń uiszczonych na rzecz Banku (art. 410 § 2 k.c.) bezpodstawnego wzbogacenia Banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (art. 405 k.c.), ewentualnie niewiążącej w części (w zakresie klauzul waloryzacyjnych) uiszczonych/pobranych w okresie od 2 sierpnia 2010 r. do 1 czerwca 2020 r.

Powodowie wskazali, że zawarta przez nich z pozwanym umowa kredytu jest nieważna. Nieważność umowy kredytu wynika ze sprzeczności zachowania pozwanego banku z zasadami współżycia społecznego, wpływającego na zawartą umowę (art. 58 § 2 k.c., względnie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Sprzeczność ta polega na braku realizacji przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, naruszających zasadę autonomii jednostki i swobodę umów opartą na zasadzie autonomii woli. Konsument nie został prawidłowo poinformowany o istniejącym ryzyku (a zwłaszcza o jego jednostronnym rozkładzie) oraz o czynnikach, które wpływały na jego zakres. Z tej przyczyny kredytobiorca został pozbawiony możliwości w pełni racjonalnego podjęcia decyzji o zawarciu umowy i skorzystania z produktu wpływającego na jego losy przez kilkadziesiąt lat.

W dalszej kolejności powodowie wskazali, że zawarte w umowie kredytu postanowienia waloryzacyjne mają charakter abuzywny (niedozwolony). Nie zostały one uzgodnione indywidualnie; kwestionowane postanowienia waloryzacyjne nie określają głównych świadczeń stron. Niedozwolone klauzule umowne nie wiążą konsumenta.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 września 2020 r. pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powodów zawartym w pozwie, których wyraźnie nie przyzna w niniejszym piśmie, dalszej korespondencji procesowej lub ustnie w toku rozprawy.

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2022 r. zatytułowanym „Rozszerzenie powództwa” powodowie oświadczyli, że dokonują rozszerzenia powództwa o kwotę 57.318,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 12 lipca 2022 r. do dnia zapłaty. Tym samym powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz, łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską, kwoty 91.933,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 34.615,52 zł liczonymi od 30.06.2020 r. do dnia zapłaty;

- 57.318,06 zł liczonymi od 12.07.2022 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu tego pisma powodowie podali, że w dniu 15 kwietnia 2022 r. dokonali całkowitej spłaty kredytu. W ramach jego spłaty przekazali na rzecz pozwanego łączną kwotę w wysokości 216.531,36 zł, podczas gdy pozwany bank wypłacił na rzecz powodów z tytułu umowy kredytu kwotę 124.597,78 zł.

Różnica między realnie wypłaconym kapitałem a sumą wszystkich zapłaconych spłat na poczet kredytu wynosi dokładnie 91.933,58 zł i jest równa roszczeniu dochodzonemu zmodyfikowanym pozwem.

W piśmie przygotowawczym z dnia 3 marca 2023 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw.

Sąd ustalił, co następuje:

B. i M. małżonkowie B. byli inwestorami domu jednorodzinnego znajdującego się działce gruntu w T. pod adresem: (...), (...)-(...) T.. Dom był budowany ze środków pochodzących z dwóch, wcześniej pozyskanych kredytów bankowych. Miał służyć wyłącznie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych małżonków i ich rodziny. Inwestorom zabrakło środków na dokończenie budowy, dlatego poszukiwali dodatkowego kredytu w kwocie 20.000 zł. (...) SA, do którego małżonkowie zwrócili się o kredyt powiedzieli im, że z uwagi na ich sytuację materialną nie dostaną kredytu w polskich złotych, ale mogą otrzymać kredyt denominowany do waluty CHF. Powodowie wyrazili na to zgodę i w dniu 25 maja 2006 r. złożyli w (...) SA wniosek o udzielenie kredytu; jako wnioskowaną kwotę podali 126.000 zł; jako walutę kredytu wskazali CHF.

W 2006 roku M. B. (1) zarejestrował działalność gospodarczą w dziedzinie agroturystyki. Na prośbę brata, który prowadził hotel (...) i w którym zabrakło miejsca dla gości, oddał turystom z Niemiec do dyspozycji parterową część domu, która wówczas już była gotowa do użytku. Była to sytuacja jednorazowa; poza tym budynek służył wyłącznie zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych rodziny. W latach 2010-2012 na tej samej działce powód wybudował budynek w celu prowadzenia w nim działalności agroturystycznej i taka działalność jest tam prowadzona. Budowa tego budynku ani prowadzona w nim działalność nie była finansowana przy pomocy kredytu bankowego.

W dniu 6 czerwca 2006 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., reprezentowaną przez A. Ł. i E. F., a B. B. (1) i M. B. (1) została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez bank w tego rodzaju umowach wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacom.

Strony ustaliły, że na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 50.580 CHF (franków szwajcarskich) na rozbudowę, remont i modernizację domu mieszkalnego jednorodzinnego oraz spłatę kredytów mieszkaniowych, z przeznaczeniem na potrzeby własne. Strony ustaliły, że wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek z uwzględnieniem spłaty całkowitej kredytów mieszkaniowych kredytobiorców nr (...) i (...) – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień § 4. Kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W tym ostatnim przypadku stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania

stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Zmiany stawki referencyjnej następują w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek.

Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) SA będzie się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 1,45 %, marża wynosi 1,6 p.p. a oprocentowanie kredytu wynosi 3,05 % w stosunku rocznym.

Zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych.

Odsetki będą obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

Strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka zwykła w kwocie 50.580 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 50.580 CHF na nieruchomości położonej w T. ws. (...), dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w 01 dniu każdego miesiąca kalendarzowego na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA.

Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz /aktualna Tabela kursów/(§ 13 ust. 1, 3 i 7).

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę

stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz

(aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu

środków;

2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą

równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków

(§ 19).

W § 30 umowy wskazano, że kredytobiorca oświadczają, że został poinformowany:

- o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych;

- iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia

z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu;

- iż poniesie to ryzyko.

(umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) z 06.06.2006 r. k. 10-17,.; zeznania E. F. k. 301-307 v. i J. D. k. 220 v.-221; przesłuchanie powoda M. B. k. 284-287 i powódki B. B. k. 288)

Kredyt został wypłacony kredytobiorcom zgodnie z umową jednorazowo w dniu 6 czerwca 2020 r. w kwocie 124.597,78 zł, przy przyjęciu kursu waluty na poziomie 2,4933. Jednocześnie Bank pobrał od powodów tytułem prowizji kwotę 1.578,22 zł.

(zaświadczenie z 09.06.2020 r. k. 18-26)

W okresie od 6 czerwca 2006 r. do 8 czerwca 2020 r. z tytułu spłaty rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) powodowie uiścili na rzecz (...) SA 194.960,45 zł i 14.959,41 CHF.

/zaświadczenie z 09.06.2020 r. k. 18-26 v./

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadka E. F.. Jej zeznania odnoszą się do procedur stosowanych przez pozwany bank przy udzielaniu kredytów hipotecznych w sposób ogólny. Z tej to przyczyny zeznania te mają mniejsze znaczenie. Natomiast zeznania te stanowiły wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały negocjacom. W tej części zeznania te były zgodne ze sobą i z zeznaniami powodów i nie budziły wątpliwości.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie swoje ostateczne żądania sformułowali w piśmie z 16 sierpnia 2022 r. (k. 433-435). Domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 91.933,58 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Swoje żądania oparli na twierdzeniu, że zawarta 6 czerwca 2006 r. z pozwaną (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W. umowa kredytu mieszkaniowego „Własny kąt” hipoteczny jest nieważna. Ocena zawartej przez strony umowy kredytowej pod kątem jej ważności i skuteczności (wywołania skutków prawnych w sferze praw i obowiązków stron) stanowi przesłankę żądania dochodzonego w niniejszej sprawie przez powodów. W związku z tym, w pierwszej kolejności należało zająć się tą kwestią.

Zdaniem Sądu, leżące u podstawy żądania pozwu twierdzenia powodów o nieważności (bezskuteczności) zawartej z pozwanym umowy kredytowej są uzasadnione, aczkolwiek nie można podzielić wszystkich poglądów przedstawionych w uzasadnieniu pozwu przedstawionych przez powodów i odnoszących się do tego zagadnienia.

Umowa kredytu, której dotyczył spór, miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Trafne są bowiem zarzut powodów, że zawarta przez nich z pozwanym bankiem umowa kredytowa zawiera postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne).

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem; 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione; 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą. Zarzuty podniesione w tej mierze przez pozwanego są całkowicie pozbawione podstaw.

Ocena, czy powodowie, zawierając umowę kredytu z pozwanym, działali jako konsumenci musi być dokonana według stanu na dzień zawarcia umowy. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt zostaje udzielony na „rozbudowę,

remont i modernizację domu mieszkalnego jednorodzinne oraz spłatę kredytów mieszkaniowych, z przeznaczeniem na potrzeby własne”. Wbrew więc zarzutom pozwanego treść umowy nie wskazuje na jakikolwiek związek z działalnością gospodarczą. Nie stanowi takiego związku fakt wykazania przez powoda przy wnioskowaniu o przyznanie kredytu, dochodu z działalności agroturystycznej oraz dotacji do gospodarstwa rolnego przyznanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Źródło, z którego wnioskujący o udzielenie kredytu uzyskuje dochody nie ma żadnego znaczenia dla oceny, czy udzielony kredyt ma związek z działalnością gospodarczą kredytobiorcy. Decyduje wyłącznie cel (przedsięwzięcie), które ma zostać sfinansowane za pomocą kredytu. Powodowie rozpoczęli budowę domu jednorodzinne i potrzebowali środków na dokończenie tej budowy. Z kredytu udzielonego przez (...) powodowie wykończyli dom: zrobili schody, posadzki na piętrze, położyli panele, wykonali łazienkę i trzy sypialnie. Z punktu widzenia oceny powodów jako konsumentów bez znaczenia jest fakt jednorazowego udostępnienia turystom pomieszczeń w domu. Decyduje bowiem cel kredytowania a tym celem było sfinansowanie wykończenia domu przeznaczonego na cele mieszkalne powodów i ich rodziny.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę denominacyjną (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7 - w części przewidującej przeliczenie kwoty franków na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 - w części przewidującej stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w umowie kredytowej (art. 385¹ § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. (2) v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13

system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: wnioski kredytowe i umowy. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej w żadnej z umów.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w nich opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzerplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z wniosków kredytowych oraz z § 30 ust. 1 umowy kredytowej nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego. Zapisy, o których mowa, mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich bardzo ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie oświadczeń powodów z wniosku kredytowego i umów nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o którym mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) oraz zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przed wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia przedmiotowych umów, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowych umów kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodom ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność

i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por.

wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro powodowie potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umowy wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowa żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywała.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytów oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu.

Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy kredytowej. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umów z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowych umów kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie umowy kredytu bez zakwestionowanych postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie umowy zawartej przez strony. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany jej charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywał § 13 umowy.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wylimitowanie z przedmiotowych umów kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do ich nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umów, sprzeciwili się ich utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umów. Powodowało to ich definitywną nieważność.

Do nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi wylimitowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostaje ona pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzut przedawnienia. Zarzut ten jest całkowicie chybiony.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2² k.c.). Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Jak już wyżej nadmieniono, podstawą prawną roszczenia dochodzonego przez powodów są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Tym samym roszczenie to nie może przedawniać się w terminie określonym w art. 731 k.c., tj. terminie dwuletnim, tak jak roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie powodów nie wynika ze stosunku rachunku bankowego. Nie wchodzi w grę także trzyletni termin przewidziany dla przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe. Termin ten miałby zastosowanie w sytuacji dochodzenia przez bank od pozwanych zapłaty rat kredytowych. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie jest roszczeniem o świadczenia okresowe. Dlatego do roszczenia dochodzonego przez powodów w pozwie ma zastosowanie ogólny, sześciolatek termin przedawnienia (do 08.07.2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat).

Ponadto podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia całkowicie abstrahuje od kwestii wymagalności roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Problemem wymagalności roszczeń stron w przypadku stwierdzenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Odwołując się do wcześniejszego poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), wyjaśnił, że „ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzielenia mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej) należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego

świadczenia. Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bieg przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może rozpocząć się zanim dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia, tj. podjąć czynności, o których mowa w art. 120 § 1 k.c. Powodowie mogli dowiedzieć się o tym, że zawarta przez nich umowa może zawierać postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne) nie wcześniej niż w październiku 2019 roku, kiedy to został ogłoszony, szeroko później komentowany w mediach wyrok (...) w sprawie D. vs. R., C-260/18. Podkreślić należy, że chodzi tu o potencjalną możliwość a nie pewność lub choćby przekonanie. Przekonanie to powodowie uzyskali wówczas, gdy kancelaria prawna, do której się zwrócili o poradę potwierdziła im, że zawarta przez nich umowa zawiera postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne). Skoro pozew B. i M. B. (1) wpłynął do Sądu Rejonowego w Trzciance w dniu 20 lipca 2020 r., a początek terminu wymagalności przypadałby w 2019 roku, to oczywistym jest, że sześcioltni termin przedawnienia nie upłynął. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należało ocenić jako całkowicie pozbawiony podstaw.

Zdaniem Sądu powodowie wykazali także zasadność powództwa w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia. Do pozwu powodowie załączyli wystawione przez pozwanego Bank zaświadczenie z 09.06.2020 r., z którego wynika w wykonaniu umowy kredytu z 06.06.2006 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku łącznie kwotę 147.893,33 zł (w tym: 119.764,48 zł spłacony kapitał, 28.128,55 zł spłacone odsetki i 0,30 zł spłacone odsetki karne). Żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 91.933,58 zł, sformułowane w piśmie z 16.08.2022 r., należało zatem uznać za w pełni uzasadnione. Przy uwzględnieniu tzw. teorii dwóch kondycji, w ocenie Sądu, dla oceny zasadności powództwa bez znaczenia jest dokonane przez powodów „potrącenie” polegające na matematycznym odliczeniu od kwot uiszczonych przez powodów w wykonaniu nieważnej umowy z kwotą wypłaconego im kapitału kredytu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pierwotnie w pozwie w dniu 16 czerwca 2020 r., zakreślając 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Zasadnym było więc zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 34.615,52 zł od dnia 30.06.2020 r., czyli tak jak tego powodowie żądali. Od kwoty 57.318,06 zł odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia 12.07.2022 r. W tym przypadku powodowie wysłali pozwanemu wezwanie do zapłaty z dnia 27.06.2022 r., które zostało doręczone 04.07.2022 r.

Dlatego żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie zgodnie z żądaniami powodów było uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Powodowie jako strona, która wygrała sprawę, mają prawo do zwrotu przez pozwanego poniesionych przez siebie w związku z udziałem w sprawie kosztów procesu. Na koszty te składa się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński